

Odeszła Maria Wachała

25/07/2017, dodał: **Magda Polańska**



Wczoraj o godz. 8.20 odeszła do Domu Ojca śp. Maria Wachała - przeżyła 82 lata.

Jednak chyba wszyscy, którzy poznali śp. Marię powiedzą, że żyła za krótko, za szybko, niespodziewanie i bez pożegnania odeszła, a przecież tyle miała planów, tyle nowych pomysłów. Cieszyła się z sukcesów i szczęścia najbliższych, rozwiązywała ich problemy, wspierała i służyła radą, jak umiała najlepiej. A pozostały czas wypełniały obowiązki wobec koleżanek i kolegów-emerytów i rencistów, jak ona sama, którzy wiedzieli, że na Marysię mogą liczyć zawsze, że nigdy nie odmówi pomocy, napisze podanie, pomoże wypełnić skomplikowane druki, doradzi i wskaże, co jak i gdzie załatwić.

Pani Maria urodziła się 8 lutego 1935 roku w Lubomierzu, ale „od zawsze” była mszanianką. To w

Mszanie Dolnej wybudowała wspólnie z małżonkiem rodzinny dom, tu przyszli na świat dwaj synowie, tam rodziły się ich wnuczeta. Dom był zawsze otwarty i ciepły, wypełniony gwarem dzieciaków.

Zmarła śp. Maria pracowała również długie lata w Urzędzie Miasta i Gminy Mszana Dolna, a po przejściu na zasłużoną emeryturę oddała całą siebie Związkowi Emerytów i Rencistów, do którego należeli nie tylko mieszkańcy miasta, ale i okolicznych miejscowości z gmin Mszana Dolna i Niedźwiedź.

- To dzięki śp. Marii wielu seniorów uczestniczyło w pielgrzymkach i wycieczkach na Jasną Górę, do Lichenia, Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic. Każdego też roku nadarzała się okazja do wspólnej zabawy przy dobrej muzyce, a jesienią przy ognisku, z akordeonem i biesiadnymi piosenkami. Chyba wszyscy zapamiętają autorskie piosenki, które p. Maria na takie okazje przygotowywała i „a capella” wykonywała - wspominają Jej znajomi.

Od prawie siedmiu tygodni znajomi żyli nadzieją, że ten wulkan energii, jakim była śp. Maria Wąchała poradzi sobie z nagłą utratą zdrowia. Nikt nie dopuszczał najgorszej myśli. Koleżanki i koledzy modlili się o cud uzdrowienia, prosili Boga, by Maria wróciła do nich. Stało się inaczej. Jak mówi sąsiadka śp. Marii; „nie mogę uwierzyć, że nie spotkamy się już przy dzielącym nas ogrodzeniu, że już nigdy nie porozmawiamy ze sobą”. - Dziś wiemy już, że śp. Maria Wąchała na swoje dyżury do biura związku już nigdy nie przyjdzie, że nigdy już nie zorganizuje pielgrzymki, nie zaprosi na ognisko i wspólną zabawę. Skończył się cudowny czas wspólnego przeżywania pięknych chwil, za które jesteśmy śp. Marii winni wdzięczność i modlitewną pamięć - dodają znajomi.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w najbliższą środę Mszą św. żałobną za spokój duszy śp. Marii Wąchała o godz. 13.00 w kościele parafialnym św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej.

Źródło: www.limanowa.in

Pogrążonej w bólu rodzinie ś.p. Marii Wąchały składamy wyrazy głębokiego współczucia. Łączymy się Wami w nieutulonym żalu.

Wójt i pracownicy Urzędu Gminy Mszana Dolna